

MOS WOLA Warszawa

<http://moswola.pl/mos/aktualnosci/2971,Zwyciestwo-siatkarzy-MOS-Wola-32-z-Camperem-Wyszkow-w-II-lidze-mezczyzn.html>
25.04.2024, 09:50

Strona znajduje się w archiwum.

Zwycięstwo siatkarzy MOS Wola 3:2 z Camperem Wyszków w II lidze mężczyzn

W meczu II ligi seniorów, który odbył się w hali przy ul. Rogalińskiej drużyna siatkarzy MOS Wola wygrała 3:2 z wiceliderem Camperem Wyszków, bo dobrym, emocjonującym meczu. Był to najlepszy i najciekawszy mecz naszych siatkarzy jaki oglądała publiczność w hali przy Rogalińskiej w II lidze w tym sezonie. Szkoda, że w końcówce trzeciego seta niewybaczalny błąd popełnili sędziowie, krzywdząc nasz zespół.

MOS Wola Warszawa - Camper Wyszków 3:2
(25:22)(19:25)(23:25)(25:21)(15:9)

MOS Wola: Kaczmarek, Schamlewski, Sutyniec, Pawlewicz, Wasilewski, Bartczak, Linka (libero) oraz Nassalski, Biernat, Mazur, Trzciniński

Camper: Świerżewski, Sędek, Alancewicz, Głowczyński, Gniewek, Saczko, Kwasiński (libero) oraz Kruk, Płaza, Zalewski, Lenc

Oto relacja z meczu ze strony Strefa Siatkówki :

Mecz na szycie grupy trzeciej II ligi mężczyzn zakończył się



Radość siatkarzy MOS Wola po wygrananiu meczu z Camperem Wyszków



Walka na siatce w meczu MOS Wola - Camper Wyszków 3:2



Atakuje Paweł Sutyniec w meczu z Camperem

podziałem punktów. Po stojącym na niezłym poziomie spotkaniu, warszawski MOS Wola po tie-breaku pokonał wicelidera z Wyszkowa. Obie ekipy zapewniły sobie udział w fazie play-off.

Jest już niemal tradycją, że mecze drugoligowego MOS-u Wola na Rogalińskiej w Warszawie

cieszą się sporym zainteresowaniem. Nie inaczej było i w sobotnie popołudnie. Trudno było się precyzyjnie przez szczelnie wypełnione trybuny. Przed meczem podopieczni Krzysztofa Wójcika nie ukrywali, że będą chcieli zrewanżować się rywalom za porażkę w Wyszkowie 2:3. Sztuka ta w pełni się im udała, ale emocji w meczu nie brakowało.

Już na początku spotkania zarysowała się delikatna przewaga podopiecznych Piotra Szulca. Najpierw zagrywkę zepsuł Bartosz Kaczmarek, a w kolejnej akcji punktowy blok dołożył Maciej Głowczyński (2:0). Warszawiacy szybko

opanowali nerwy odrabiając straty, a następnie wyszli na prowadzenie. Po asie serwisowym Mariusza Schamlewskiego był remis (2:2), a gdy kolejnego ataku nie skończył Maciej Alancewicz, miejscowi mieli na swoim koncie o dwa oczka więcej (4:2). Dwupunktowa przewaga MOS-u Wola utrzymywała się do stanu 17:15. Wówczas ze środka przebił się Alan Wasilewski, nieskończony atak Daniela Saczko wykorzystał Paweł Sutyniec i przy stanie 19:15 o przerwę na żądanie poprosił Piotr Szulc. Stołeczni mieli szansę powiększyć przewagę, ale na drodze

Witolda Pawlewicza stanął Piotr Świerzewski. Środkowy Campera zablokował przyjmującego MOS-u, a w następnej akcji piłkę w aut po ataku wysłał Kaczmarek (19:17), którego na boisku zastąpił powracający po kontuzji stawu skokowego



Mecz był bardzo wyrównany i trwał ponad dwie godziny. Siatkarze MOS Wola w czasie przerwy.



Udane akcje sprawiały radość siatkarzom

Konrad Nassalski. Przy stanie 21:18 po długiej wymianie

piłki, blokiem popisał się Przemysław Gniewek, kontrę ze skrzydła skończył Alancewicz i tym razem o czas dla zespołu poprosił Krzysztof Wójcik (21:20). Po wznowieniu w ataku pomylił się Pawlewicz (21:21), jednak w następnej akcji przyjmujący MOS-u Wola był już skuteczny. W tym momencie stołeczni odzyskali inicjatywę i pewnie wygrali 25:22.

Początek drugiej partii był niemal kopią wydarzeń z pierwszego seta z tym, że to miejscowi prowadzili 2:0. Alancewicz z Saczko wyrównali (2:2), a w następnych akcjach zaczął mylić się Pawlewicz, dzięki czemu wyszkowianie odskoczyli do stanu 6:3. Blok Adriana Stańczak oraz kontry Sutyńca pozwoliły warszawiakom zbliżyć się na jeden punkt (6:7). Od tego momentu przyjezdni całkowicie przejęli kontrolę w secie, konsekwentnie powiększając przewagę i wygrywając drugą odsłonę meczu 25:19.

siatkarze Piotra Szulca nie zwalniali tempa. Trzecią odsłonę meczu rozpoczęli od prowadzenia 5:1, a spory w tym udział mieli Głowczyński z Gniewkiem. Ekipa z Woli odrobiła straty po atakach Sutyńca i asach serwisowych Pawlewicza (7:7) i od tego momentu oba zespoły szły punkt za punkt. Przy stanie 22:22 najpierw blok MOS-u Wola obił Saczko, a następnie przyjmujący Campera wykorzystał kontrę dzięki czemu to wicelider grupy trzeciej prowadził 24:22. Kropkę nad „i” postawił Alancewicz ustalając wynik trzeciego seta 25:22.

W czwartym secie po akcjach Gniewka i Świerżewskiego Camper prowadził 2:0, ale po chwili dwa punkty przewagi mieli miejscowi (4:2), w szeregach których wiodącą postacią był kapitan zespołu, Paweł Sutyniec. Błędy w ataku Pawlewicza oraz kontry Alancewicza pozwoliły ekipie z Wyszkowa doprowadzić do wyrównania (5:5), ale wówczas ponownie przypomniał o sobie Sutyniec. To po akcjach

atakującego MOS-u Wola i potężnych serwisach Pawlewicza podopieczni Krzysztofa Wójcika odskoczyli na cztery punkty (10:6, 16:12, 20:16), doprowadzając do tie-breaka, który zakończył się pewnym zwycięstwem siatkarzy ze stolicy.

źródło: siatka.org Tomasz Tadrała

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)